

Sygn. akt: I C 2466/18 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Dobrawa Michałowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Luboch

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r.

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w K.

przeciwko W. D.

o zapłatę

powództwo oddała.

(...)

(...)

protokolant sądowy K. K.

UZASADNIENIE

Powód (...) w K. wystąpił przeciwko W. D. o zapłatę kwoty 544,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że pozwany z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zobowiązany była do świadczenia na rzecz pierwotnego wierzyciela. Powód twierdził, że nabył przysługującą operatorowi wierzytelność na podstawie umowy cesji. Powód nie przedłożył, mimo wezwania sądu, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, ani dokumentów księgowych.

Pismem z dnia 31 października 2018 r. powód cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia co do kwoty 226,74 zł – wyegzekwowanej od pozwanego.

Pozwany, wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że uregulowała całość zobowiązania względem operatora, z którym zawierał umowę w 2010 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) S.A w 2010 r., która to została przezeń rozwiązana w 2014 r. lub 2015 r.

Dowód: przesłuchanie pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało oddalić.

W rozpatrywanej sprawie stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań pozwanego, które to nie były kwestionowane. Powód nie przedłożył zaś umowy o świadczenie usług komunikacyjnych oraz faktur, na które powoływał się w pozwie złożonym w postępowaniu elektronicznym. Pozwany przyznał fakt zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, stanął jednak na stanowisku, że obciążenie jego obowiązkiem zapłaty dochodzonej pozwem kwoty było niezasadne, zaprzeczył również by kiedykolwiek wzywany był do zapłaty.

Powód udowodnił jedynie fakt zawarcia przez pozwanego umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, nie udowodnił jednak faktu przejścia roszczeń z niej wynikających, nie wykazał również zasadności obciążenia pozwanego kwotami wynikającymi z dokumentów księgowych, które to jedynie zostały wymienione w treści pozwu.

Materialną podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawie stanowi art. 56 i 57 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo Telekomunikacyjne w wersji pierwotnej (Dz.U. z 2004 r. nr 171 poz. 1800), obowiązującej w chwili zawarcia umowy (25 marca 2009 r.). W świetle art. 56 ust 1, świadczenie usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawieranej co do zasady w formie pisemnej, której treść została szczegółowo uregulowana przepisami artykułów następujących. Treść tej umowy powinna wskazywać m.in. na sposoby jej rozwiązania. Natomiast art. 57 ust 6, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi.

W badanej sprawie powód nie udowodnił jaka była treść umowy, do czego zobowiązany był pozwany i w jaki sposób naruszył postanowienia umowy, powód nie wskazał również daty w której nastąpiło rozwiązanie umowy. Wątpliwości budzi zarówno zasadność jak i wysokość nałożonych na pozwanego zobowiązań pieniężnych.

W myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktów prawotwórczych, spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, tzw. onus probandi spoczywa na tym, kto przedstawia określone twierdzenia, a nie na tym, kto im przeczy. W omawianym zakresie, istotną rolę pełnią także przepisy proceduralne, kształtując zasadę kontradiktoryjności postępowania cywilnego. Art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Art. 232 k.p.c. nakłada z kolei na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar dowodu z reguły spoczywa na powodzie aż do momentu wykazania zasadności podnoszonego roszczenia (udowodnienia faktów będących podstawą żądania). Później, następuje jego przesunięcie na stronę pozwaną. Zdaniem sądu, powód, wbrew dyspozycji art. 6 k.c., nie udowodnił treści zobowiązania, faktu jego niespełnienia przez pozwanego, daty wymagalności i co za tym idzie faktu, że powód pozostaje w zwłoce.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było też, czy powodowi przysługuje legitymacja procesowa czynna. Zgodnie z art. 509 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. I w tym zakresie powód nie udowodnił, a nawet nie wskazał w treści pozwu czy i kiedy zawarł umowę z wierzycielem pierwotnym, której przedmiotem miała być wierzytelność względem pozwanego.

W myśl art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Dowodu nabycia wierzytelności z pewnością nie może stanowić dołączone do pozwu zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności, jako że jego treść tego dokumentu nie wskazuje nawet źródła wierzytelności, nadto powód nie wskazał, że oświadczenie to zostało pozwanemu doręczone, czemu ten zaprzeczył.

Dowodu tego nie stanowi dołączoną do pozwu umowa, z jej treści wynika bowiem, że przedmiotem cesji był pakiet wierzytelności, nie wiadomo zaś jakich, czy wśród nich była wierzytelność względem pozwanego.

Reasumując, wobec braku dowodu na skuteczne przejście wierzytelności przysługującej operatorowi – wierzycielowi pierwotnemu, powództwo należało oddalić. Niezależnie od braku legitymacji do wytoczenia niniejszego powództwa, powód nie przytoczył faktów i dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W tym zakresie oprócz przytoczonych wyżej regulacji podstawę rozstrzygnięcia stanowi również art. 513 § 1 k.c., który stanowi, że dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Powód cofnął powództwo bez zrzeczenia się roszczenia, co do kwoty wyegzekwowanej od pozwanego.

Art. 203 § 1 k.p.c. stanowi, że pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. W niniejszej sprawie powód złożył oświadczenie o cofnięciu pozwu w części przed pierwszym terminem wyznaczonym na rozprawę, niemniej sąd na podstawie art. 203 § 4 k.p.c., był uprawniony do uznania za niedopuszczalne, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia. Zdaniem sądu, umorzenie postępowania przed sądem doprowadziłoby do pozostania w obrocie prawnym niepewności związanej z faktem żądania przez powoda spełnienia roszczenia.

Wobec powyższego orzeczono jak sentencji.

(...)

(...)

protokolant sądowy K. K.